

Koncepcja najmu senioralnego jako odpowiedź na problem barier architektonicznych, doświadczanych przez osoby starsze

Niniejsza publikacja porusza problematykę tzw. najmu senioralnego. Stanowi on propozycję zaradzenia problemom związanym z brakiem dostępności architektonicznej budynków, w których zamieszkują osoby starsze o ograniczonej sprawności ruchowej. Idea takiego najmu opiera się na założeniu, że senior miałby w zamian za przekazanie lub wynajęcie swojego dotychczasowego lokalu gminie przenieść się do zaoferowanego przez gminę lokalu położonego na niższej kondygnacji. Autorka analizuje złożone ostatnio w tej kwestii projekty ustaw, prezentując także własne propozycje *de lege ferenda*.

Zmiany w strukturze demograficznej ludności i proces starzenia się społeczeństwa wymuszają poszukiwanie nowych rozwiązań w zakresie polityki senioralnej. Tworząc podstawy systemu wsparcia osób starszych, nie można jednak poprzestać jedynie na budowie kolejnych domów opieki, lecz należy dążyć do inkluzji społecznej seniorów i umożliwić tym, których stan zdrowia na to pozwala, kontynuowanie aktywności społecznej we własnym środowisku. Aktywność człowieka jest bowiem sposobem na utrzymanie więzi i relacji z środowiskiem rodzinnym i lokalnym, a także po-

zwala na poszerzanie dotychczasowych kontaktów towarzyskich¹. Dlatego właśnie tworzone są różne państwowe i samorządowe programy aktywizacji osób starszych.

Obecnie można mówić o trendzie deinstytucjonalizacji usług społecznych, przejawiającym się w procesie rozwoju tych usług, świadczonych na poziomie społeczności lokalnych, które mają ograniczyć konieczność skierowania osoby do instytucji zapewniających opiekę w formie pobytu całodobowego². W „Strategii rozwoju usług społecznych, polityka publiczna do roku 2030” (z perspektywą do 2035 r.) wyszczególniono działania zmie-

rzające do rozwoju usług społecznych w społeczności lokalnej, uwzględniając m.in. priorytet usług społecznych realizowanych w środowisku zamieszkania nad usługami stacjonarnymi oraz rozwój lokalnych i zindywidualizowanych usług, w tym usług o charakterze zapobiegawczym, które mają ograniczyć konieczność opieki instytucjonalnej³.

Nie ulega wątpliwości, że założenie traktowania instytucji opieki stacjonarnej, takich jak domy pomocy społecznej jako *ultima ratio*, jest słuszny. Wiele osób starszych jest bowiem przywiązanych do swego miejsca zamieszkania oraz dotychczasowego środowiska i dąży do jak najdłuższego pozostania w nim, a konieczność przeniesienia się do domu opieki wynika jedynie z niemożności zapewnienia sobie pomocy w inny sposób⁴. W literaturze słusznie zauważa się, że skoro seniorzy jakieś miejsca akceptują lub przyzwyczaili się do nich i w nich mogą zaspokajać swoje potrzeby, to w razie utraty niezależności należy zapewnić im możliwość znalezienia opieki w ich ma-

¹ N. Piłkuła, K. Białożył, Aktywność społeczna seniorów a bariery środowiska architektonicznego, Debata Edukacyjna Nr 5/2012, s. 35.

² B. Szluz, Rozwój usług społecznych w województwie podkarpackim [w:] M. Grewiński (red.), Deinstytucjonalizacja usług społecznych – stan i perspektywy rozwoju, Warszawa 2024, s. 442.

³ Uchwała nr 135 Rady Ministrów z 15.6.2022 r. w sprawie przyjęcia polityki publicznej pod nazwą Strategia rozwoju usług społecznych, polityka publiczna do roku 2030 (z perspektywą do 2035 r.), M.P. 2022, poz. 767.

⁴ Na ten temat zob. np. M. Niezabitowski, Znaczenie miejsca zamieszkania w życiu ludzi starszych. Aspekty teoretyczne i empiryczne, Problemy Polityki Społecznej Nr 24/2014, s. 81–101.